

# Andrzej Marcinkowski

---

Czy okoliczność, że sąd rozpoznał sprawę i wydał wyrok pomimo opuszczenia sali rozpraw przez adwokata, którego wniosek o odroczenie rozprawy, rozpoczętej ze znacznym opóźnieniem, nie został uwzględniony, uzasadnia zarzut nieważności...

---

Palestra 48/7-8(547-548), 228

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



**PYTANIA  
I ODPOWIEDZI  
PRAWNE**

*Andrzej Marcinkowski*

**Czy okoliczność, że sąd rozpoznał sprawę i wydał wyrok pomimo opuszczenia sali rozpraw przez adwokata, którego wniosek o odroczenie rozprawy, rozpoczętej ze znacznym opóźnieniem, nie został uwzględniony, uzasadnia zarzut nieważności postępowania?**

Zdarza się – i to niestety coraz częściej – że rozprawa wyznaczona na określoną godzinę rozpoczyna się ze znacznym opóźnieniem. Na ten temat pisałem już kiedyś (patrz „Palestra” 2001 r., Nr 5–6, s. 189, pkt 10). Opóźnienie to – zwłaszcza gdy ma miejsce w godzinach rannych względnie przedpołudniowych – może spowodować u pełnomocnika poważny stres, szczególnie wówczas, kiedy ma on kilka rozpraw tego dnia i zakładał, że wszystkie odbędą się punktualnie i zdąży na nich być osobiście. W takiej sytuacji adwokat musi skalkulować, na której rozprawie nie będzie obecny.

Udzielenie nagłej tzw. korytarzowej substytucji nie jest wskazane, a często też nie jest po prostu możliwe. Wydawałoby się, że sporządzenie krótkiego pisemnego wniosku o odroczenie rozprawy, z uwagi na wydłużający się czas oczekiwania na wywołanie rozprawy, będzie właściwym remedium na powstałą sytuację. Często też sędzia uwzględniał tego rodzaju wniosek i rozprawę odraczał (art. 214 k.p.c.), gdyż likwidował tym sposobem opóźnienie dalszych spraw. Nie zawsze jednak pełnomocnik może liczyć na takie spolegliwe zachowanie sędziego. Zadający pytanie kolega pragnie ostrzec przed skutkami podobnych sytuacji, gdyż w jego przypadku, sąd pisemnego wniosku nie uwzględnił, zamknął rozprawę i wydał wyrok, a podniesiony zarzut nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.) w instancji odwoławczej nie został uwzględniony przez sąd rozpoznający apelację.

Z przykrością stwierdzić trzeba, że to nieżyczliwe w stosunku do adwokata stanowisko sędziego znajduje uzasadnienie nie tylko w przepisach procedury cywilnej, ale też zostało akceptowane przez Sąd Najwyższy, który w wyroku z 27 lutego 2002 r. III CKN 875/99 (ogł. OSNIC 2003, z. 2, poz. 25) stwierdził, że zarzut nieważności postępowania nie jest w takiej sytuacji uzasadniony.

Z przedstawionych przyczyn odpowiedź musi być negatywna.